[Opłata] pocztowa [uiszcz]ona ryczałtem.

Cena numeru 10 gr.

[Ro]k VIII — Radom, środa dnia 27 marca 1935 r. — № 71.

Ziemia Radomska

ODDZIAŁY: Opoczno. ul. Piotrkowska Nr. 26A, telefon Nr. 28
Wierzbnik, ul. Starachowicka Nr. 42
Ostrowiec, ul. Focha Nr. 12
Skarżysko, ul. Staszica Nr. 12.

GODZINY PRZYJĘĆ:
REDAKCJI od godziny 12-ej do 14-ej
ADMINISTRACJI od godziny 9-ej do 14-ej i od 17—19
RADOM, ul. PIŁSUDSKIEGO Nr. 12, telefon Nr. 23-65 i 23-66.

O czem mówi kanclerz Hitler

Londyn. 26.3. Dzienniki angielskie zamieszczają mniej więcej zgodne relacje swoich korespondentów berlińskich o przebiegu i rezultatach wczorajszej przeszło 7 godzin trwającej rozmowy, podkreślając, że przeważnie przemawiał Hitler, którego wynurzenia zabrały połowę czasu odbytych wczoraj rozmów.

Hitler kłaść miał główny nacisk na niebezpieczeństwo sowieckie, jako uzasadnienie sprzeciwu Niemiec przeciwko udziałowi w jakimkolwiek pakcie wschodnim, opartym na wzajemnej pomocy. Hitler domagał się również zabezpieczenia praw niemieckich w Kłajpedzie.

W sprawie niepodległości Austrji stanowisko Hitlera ma być bardziej ugodowe, ale domaga się on takiego sformułowania nieinterwencji, aby wykluczyło ono także ingerencję włoską w sprawy austrjackie.

Sprawy rozbrojenia i powrotu do Ligi Narodów będą omawiane dopiero dzisiaj.

Naogół z informacyj prasowych wynika, że ministrowie brytyjscy nie uważają wyniku wczorajszych rozmów. jako bardzo owocnych, który byłby w stanie posunąć sprawy naprzód, aczkolwiek przyznają, że zostali szczegółowo poinformowani o stanowisku Hitlera.

Ministrowie brytyjscy zażądali jednak przy końcu wczorajszej rozmowy sporządzenia im przez stronę niemiecką w ciągu nocy memorjału, precyzującego długie i często bardzo ogólne wynurzenia Hitlera.

Memorjał ten ma być doręczony dzisiaj. Stanowić on będzie ewentualną podstawę do dalszej dyskusji.

Usypiacze w wagonie

Łódź, 26.3. Pociągiem z Łodzi do Warszawy jechali dwaj kupcy warszawscy, Władysław Korzycki i Henryk Łabędziak. W tym samym przedziale zajęli miejsca jakaś elegancka pani i pan.

Pasażer przedstawił się kupcom jako inspektor ministerstwa spraw wewnętrznych, obiecał im interwencję w kilku ważnych dla kupców sprawach.

Nastrój w przedziale był pogodny, częstowano się wzajemnie papierosami. Po wypaleniu kilku papierosów obaj kupcy stracili przytomność. Gdy się zbudzili, stwierdzili, że parka zniknęła, zabierając im 900 zł, złoty zegarek i kilka innych kosztowniejszych drobiazgów.

Parę usypiaczy aresztowano. Byli to 28-letni Tadeusz Fibich i Jadwiga Natkiewiczówna. Wczoraj sąd łódzki skazał Fibicha na 2 lata więzienia, jego towarzyszkę na rok.

Zmiana na stanowisku min. rolnictwa i reform rolnych

Warszawa. Potwierdza się pogłoska o rychłej zmianie na stanowisku ministra rolnictwa i reform rolnych.

Ministrem rolnictwa zostać ma rektor Uniwersytetu wileńskiego i b. minister reform rolnych prof. Witold Staniewicz.

Strajkujący piekarze łódzcy oblewają chleb naftą

Łódź, 26.3. Przebieg rozpoczętego w dniu wczorajszym strajku czeladników piekarskich w Łodzi jest bardzo burzliwy.

W ciągu dnia wybuchły w licznych punktach miasta awantury, zakończone niejednokrotnie ciężkiem poranieniem uczestników bójki.

Od wczesnego ranka działały na mieście komisje strajkowe, które obchodziły poszczególne piekarnie, bacząc, by łamistrajki nie podejmowali pracy. Ustawiono też specjalne posterunki na rogatkach miejskich, aby nie dopuścić do przywożenia do miasta pieczywa z innych miejscowości.

U wylotu ul. Zgierskiej strajkujący zatrzymali kilka furgonów z chlebem prowincjonalnego wypieku. Gdy woźnice nie chcieli zawrócić, pooblewano chleb naftą. Na ul. Narutowicza strajkujący rozbili furgon z chlebem, w innych punktach miasta furgony bądź poprzewracano, bądź też pieczywo oblano naftą.

W związku z temi ekscesami aresztowano 49 terorystów.

Połknął hak

Toruń, 26.3. Podczas rozprawy karnej w sądzie grodzkim w Toruniu, kiedy oskarżyciel publiczny zażądał półtora roku więzienia dla Liczkowskiego, oskarżonego o włamanie, a potem o umieszczenie go w Domu pracy przymusowej, oskarżony krzyknąwszy:

— Gnił w więzieniu nie będę —sam sobie wolę życie odebrać — połknął jakiś przedmiot zgóry w kieszeni przygotowany, coś w rodzaju długiego haka i rzucił się z jękiem na ziemię.

Rozprawę narazie przerwano i wezwano pogotowie ratunkowe, które zabrało „ambitnego" oskarżonego do szpitala.

Na śmierć i więzienie

Sofja. 26.3. Sąd wojenny wydał wyrok w procesie 13 szeregowców żandarmerji polowej, oskarżonych o udział w akcji komunistycznej.

Dwu żołnierzy skazano na śmierć przez powieszenie, 11 — na długo terminowe więzienie.

Trzęsienie ziemi w Zakopanem

Zakopane, 26.3. Dzisiaj o godz. 12.46 w nocy w Zakopanem dało się odczuć trzęsienie ziemi tak silne, jakiego dotąd w tych okolicach nie notowano. Wstrząs podziemny nastąpił po silnym i głuchym huku i trwał kilkanaście sekund. Wstrząs odczuto w Zakopanem, w Morskiem Oku, w Poroninie, Białym Dunajcu, Dolinie Kościelskiej i Chochołowskiej. Niektóre osoby twierdzą, że jakoby przed hukiem zaobserwować miały silny błysk światła na niebie.

Okazało się, że już 23-go marca, t.j. w sobotę, odczuto silne wstrząsy.

Zakopane 26.3. O godz. 4-ej nad ranem drgania skorupy ziemskiej powtórzyły się.

Wstrząs o północy był tak silny, że poprzesuwać miał meble w niektórych domach.

Na drucie telegraficznym

(—) Wyrokiem wojskowego Sądu okręgowego admiralskiego w Grudziądzu skazany został b. ppor. mar. Śmiechowski Wacław za zbrodnię przeciwko bezpieczeństwu Państwa, na karę śmierci przez rozstrzelanie, wydalenie z marynarki wojennej i utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na zawsze.

P. Prezydent Rzeczypospolitej nie skorzystał z prawa łaski, wobec czego wyrok śmierci został wykonany.

(—) Ostatnio w Radzie Miejskiej Będzina doszło do porozumienia pomiędzy przedstawicielami KPP. i PPS. Z inicjatywy Wacława Niemca, radnego m. Będzina, członka KPP., utworzono blok, do którego weszło: 5-ciu radnych PPS, 4-ch komunistów i po jednym radnym z Bundu i Poalej Sjon-prawica. Taki sam blok zawarty został i na terenie Sosnowca.

(—) Niemieckie biuro informacyjne donosi z Kowna, że w Taurogach doszło do rozruchów antyżydowskich, w czasie których tłum powybijał okna we wszystkich pięciu miejscowych synagogach.

50-ciu demonstrantów aresztowano.

(—) W miejscowości Chillja Noua w Rumunji, 7 zamaskowanych bandytów wdarło się do banku w momencie, kiedy kasjer zamykał kasę.

Urzędnika stawiającego opór bandyci zabili 6 wystrzałami z rewolweru, poczem zbiegli bez śladu, zabierając ze sobą całą gotówkę w wysokości 2 miljonów lei.

Japonja opuszcza jutro Ligę Narodów

Londyn, 26.3. Z Tokjo donoszą: Gabinet japoński przyjął do wiadomości raport min. Hiroty, który stwierdza, że z dn. 27 b. m. wygasają wszelkie zobowiązania Japonji z tytułu przynależności do Ligi Narodów. Jak wiadomo, Japonja wystąpiła z Ligi w dniu 27 marca 1933 r.

Echa gospodarki autobusowej przed Władzami Wojewódzkiemi

Mieszkańcy naszego miasta pamiętają dobrze szereg poronionych pomysłów czerwonych rządców Radomia z poprzedniego okresu ich rządów. M. i. na swojej skórze odczuliśmy także katastrofę, jaka nastąpiła przez plajtę autobusów miejskich.

Katastrofa ta odbiła się w pierwszym rzędzie na podwyższeniu śruby podatków miejskich i zwiększeniu długów magistrackich. Łatwo zaś tego było uniknąć, ponieważ znawcy i fachowcy ostrzegali, że nierealna jest myśl uruchomienia autobusów, gdy się nie posiada w możliwym stanie jezdni ulicznych.

PPS CKW chciało eksperymentować. I to eksperymentować ryzykownie. A wiadomo powszechnie, że taka metoda doświadczeń zawsze się mści i to całemi latami.

W danym wypadku koncesjonarjusze komunikacji autobusowej inż. Feliks Kaim i Lidja Kruszewska nie opłacili dotąd opłat za ubezpieczenie od wypadków b. pracowników autobusów miejskich. Ani p. Kaim ani p. Kruszewska, która od pierwszego koncesję przejęła, mimo ciągłych żądań Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w Krakowie i narastania sutych procentów — ubezpieczenia opłacić nie chcą.

Na skutek odwołania z ich strony sprawą tą, jak się dowiadujemy, w najbliższych dniach zajmie się Urząd Wojewódzki, którego orzeczenia z niecierpliwością zainteresowani wyczekują.

Na marginesie tej sprawy złośliwi twierdzą, że wysokie opłaty ubezpieczeniowe obciążą znów... kasy Magistratu.

Przypuszczamy jednak, że do tego nie dojdzie.

Straszne skutki żywiołowej katastrofy

Kansas City, 26.3. Burze piaskowe srożą się w dalszym ciągu w stanach Oklahama, Colorado, Kansas, Arkansas i Texas.

W południowej części Colorada setki tysięcy hektarów pól uprawnych pokryte są warstwą piasku grubości 1 mtr. Pola te są stracone dla rolnictwa, conajmniej na 100 lat. Dla 50 tys. sztuk bydła brak jest paszy, bydło to jest tak wyczerpane głodem, że transportowane jest do innych stanów kolejami i autobusami.

W stanie Oklahama w ciągu ub. tygodnia zmarło 5 osób wskutek uduszenia się pyłem piaskowym.

Pomoc i opieka nad ludnością polską w Niemczech

Wywiad z prezesem Polskiego Związku Zachodniego p. K. Stamirowskim

Wobec przeprowadzenia przez Polski Związek Zachodni w czasie od 20-go bm. do dn. 10 go kwietnia br. na terenie całej Rzeczypospolitej akcji propagandowej i zbiórkowej, przedstawiciel nasz udał się do prezesa Kazimierza Stamirowskiego, celem uzyskania informacyj co do charakteru i zakresu zamierzonej akcji. Oto wyjaśnienia, jakie otrzymaliśmy w wyniku przeprowadzonej rozmowy:

— Jak w ujęciu Pana Prezesa przedstawiają się cele akcji propagandowej Polskiego Związku Zachodniego?

— Cele te zostały sformułowane w programowej odezwie w następujący sposób: 1) zapoznanie społeczeństwa z warunkami i sytuacją ludności polskiej w Niemczech; 2) zdobycie środków w pierwszym rzędzie na pomoc kulturalną dla ludności polskiej w Niemczech. Nie chodzi nam bowiem o jakiekolwiek momenty natury polityczno-agitacyjnej. Chodzi jednak o fakt bezsporny, że przecież półmiljonowa rzesza ludności polskiej w Niemczech posiada swoje potrzeby, wymagające zaspokojenia, że stanowi ona najważniejszą grupę ludności polskiej, pozostałej poza dzisiejszemi granicami Rzeczypospolitej, że wreszcie nic, co tej ludności dotyczy, nie może nam być obojętne.

— W jaki sposób Polski Związek Zachodni ocenia dzisiejszą sytuację ludności polskiej w Niemczech?

— W ogólnym wyniku stan faktyczny położenia tej ludności uległ w ostatnich 2 latach pewnej zmianie na lepsze. Przedewszystkiem ustał terror fizyczny. Jednakże w wielu dziedzinach, przedewszystkiem w dziedzinie zaspokojenia potrzeb kulturalnych, widzimy raczej pozory poprawy, niżeli poprawę istotną. Półmiljonowa rzesza Polaków w Niemczech daleka jest w tej chwili od tego, co się im słusznie jako pełnoprawnym obywatelom Rzeszy należy. Dość przypomnieć, że przynajmniej 90 proc. dzieci polskich w Niemczech pozbawionych jest szkoły polskiej, że są całe prowincje, zamieszkałe przez ludność polską, a pozbawione całkowicie jakiejkolwiek formy nietylko nauki w języku polskim, lecz nawet nauki języka polskiego Na stan ten składa się zarówno brak odpowiednich środków w rękach miejscowego społeczeństwa, jak również niechętne stanowisko niektórych prowincjonalnych władz niemieckich, jak też części społeczeństwa niemieckiego. Są to wszystkie czynniki i warunki życia polskiego w Niemczech, na które społeczeństwo polskie musi mieć oczy szeroko i uważnie otwarte.

— Jaki jest zakres prac Polsk. Zw. Zachodn. w odniesieniu do potrzeb kulturalnych ludności polskiej w Niemczech?

— Przedewszystkiem zdobywanie środków dla zaspokojenia najważniejszych potrzeb tej ludności, Środki te są następnie przekazywane do dyspozycji Towarzystwa Pomocy Dzieciom i Młodzieży Polskiej w Niemczech, jako instytucji, zajmującej się bezpośrednio akcją pomocy.

Równocześnie uważamy za jedno z naszych zasadniczych zadań to, co jest hasłem naszej obecnej akcji propagandowej, to jest budzenie w społeczeństwie czujnego zainteresowania dla wszystkich przejawów i potrzeb tej ludności.

— Jaki jest stosunek zamierzonej akcji do osiągniętego w roku ubiegłym porozumienia polsko-niemieckiego?

— Akcja nasza ma przedewszystkiem charakter rzeczowy. Dotyczy ona potrzeb narodowych i kulturalnych ludności polskiej w Niemczech, a więc dziedzin życia tej ludności, które są całkowicie uznawane za słuszne i uzasadnione we wszystkich deklaracjach najbardziej miarodajnych w Niemczech czynników. Strony politycznej wzajemnych stosunków polsko-niemieckich w akcji naszej nie dotykamy zupełnie.

— A wniosek ogólny?

— Wniosek ogólny chyba ten jeden, który już sformułowałem. Nic, co dotyczy ludności polskiej w Niemczech. nie może być społeczeństwu polskiemu w kraju obojętne. Oto hasło, któremu chcemy przedewszystkiem służyć w całości zamierzonej akcji propagandowej najbliższego okresu.

Zaległości podatkowe

W końcu 1928-9 r. było zaległości 578 milj. zł., już w 1929-30 r. zaległości te wzrosły do 1.078 milj. i na tej wysokości utrzymały się mniejwięcej do końca 1932 3 r gdy dosięgnęły cyfry 1.137 milj. zł. Ostatnio p. Minister Skarbu oświadczył, że wysokość zaległości w podatkach bezpośrednich wynosi 700 milj., w stemplowych 100 milj. zł., a samorządowych 200 milj. zł., ubezpieczeniowych około 300 milj. zł. Razem około 1.300 milj. zł.

Z zestawienia tych cyfr widzimy, że wysokość zaległości podatków bezpośrednich jest jeszcze dość znaczna. Wzrosła ona znacznie, jak widać z powyższego, w okresie załamania się konjunktury w r. 1929-30, gdy życie gospodarcze odczuło raptowną zmianę sytuacji w przemyśle i handlu.

Największe zaległości powstały w dziale podatków: przemysłowego i dochodowego i wynosiły w sumie około 500 milj. zł. Cyfra ta jest tak wysoka, ze o ściągnięciu jej w chwili obecnej, bez naruszenia równowagi finansowej przedsiębiorstw mowy być nie może. Słusznie więc p. Minister Skarbu chce stworzyć rodzaj premij dla akuratnych płatników podatków bieżących i stopniowo umarzać im zaległości, spisując rocznie np. po 10 proc. tym płatnikom, którzy prawidłowo płacić będą bieżące podatki. Nie może być mowy o jakiejś ryczałtowej amnestji zaległości podatkowych, bo rzecz oczywista, byłoby to zachętą dla nieuczciwych i nielojalnych płatników, do unikania ponoszenia świadczeń na rzecz państwa. Ale dla dobrych płatników, których zaległości powstały wskutek zmiany sytuacji gospodarczej, musi być wskazany sposób, jak usunąć te ciężary.

Zachęci to ich do wytężenia energji w celu zwolnienia się od zaległości osunięcia zmory egzekucji i umożliwienia w przyszłości kapitalizacji swych oszczędności.

Marnotrawny syn przed sądem

Zakrystjan fałszował weksle na tysiące złotych

W roku 1933 bogaty gospodarz wsi Kaczów pod Przytykiem spowodu podeszłego wieku postanowił cały swój majątek zapisać, z prawem otrzymania dożywocia, synowi swemu z drugiego swego małżeństwa, Piotrowi Dutkowskiemu. Dowiedział się o tem zamiarze Franciszka Dutkowskiego zakrystjan kościoła Karmelitów w Warszawie, Stanisław Dutkowski, syn Franciszka i nie chcąc dopuścić do tego, by brat jego Piotr zagarnął cały majątek ojcowski, postanowił drogą podstępu zabrać dla siebie też majątek. Pod pretekstem umieszczenia młodszego braciszka swego w klasztorze Salezjanów, wydostał podpis ojca swego, bez wypełnienia sumy, poczem wypełnił sobie sam ten rewers na 1500 zł., dalej zaś wypożyczywszy ojcu 120 zł. sfałszował jego podpis na 4 wekslach ogólnej sumy 4000 zł.

Gdy do gospodarza Dutkowskiego przybył komornik, aby dokonać zajęcia majątku, ponieważ Franciszek Dutkowski zaprotestował powyższe weksle, Dutkowski przekonał się, że podpisy na wekslach są sfałszowane, jak również i to, że nie zobowiązał się płacić 1500 zł. z tytułu rewersu.

Poszkodowany Franciszek Dutkowski oskarżył syna swego zakrystjana Stanisława o fałszerstwo i w dniu wczorajszym Stanisław Dutkowski zajął ławę oskarżonych Sądu Okręgowego w Radomiu.

Do winy się nie przyznał, wyjaśniając, iż weksle są autentyczne i że ojcu faktycznie 5500 zł. pożyczył.

Tragiczne były zeznania staruszka 70 letniego ojca Stanisława, który żalił się przed sądem, że kładł wiele pieniędzy na jego wykształcenie, a obecnie syn jego jest wielkim panem, wstydzi się swego ojca i chce go wystawić na żebraka, fałszuje jego podpis, by zagarnąć jego majątek.

Św. Regina Dutkowska zeznaje, że wie o tem, że mąż jej pożyczył tylko u oskarżonego 120 zł. i na to wystawił 2 weksle na 150 zł. z tem, że po tygodniu Stanisław prześle jeszcze 30 zł., nigdy zaś nie słyszała, by tak wielkie sumy mąż jej pożyczał u oskarżonego.

Prok. Dankowski wskazał na niezbitą winę oskarżonego i domagał się surowego wymiaru kary dla niego.

Adw. Zdzitowiecki wskazał na to, że oskarżony mógł otrzymać te weksle od swego ojca w związku z umieszczeniem jego młodszego brata w klasztorze u Salezjanów, że ekspertyza grafologów nie jest jednomyślna, wobec powyższego prosi o uniewinnienie oskarżonego.

Sąd uznając, że oskarżony Stanisław Dutkowski sfałszował wyżej wymienione weksle, skazał nieuczciwego zakrystjana **na 1 rok więzienia,** zawieszając mu tę karę na przeciąg 5 lat.

AR.

Sekwestr. Salwa na ławie oskarżonych

Strzelał w obronie koniecznej i został uniewinniony

W numerze niedzielnym pisaliśmy o sekwestratorze Salwie, który chcąc dokonać zajęcia krowy u gospodarza wsi Kacynowice, został otoczony przez tłum wieśniaków, którzy przeszkadzali mu w jego czynnościach służbowych.

Wielu z tych wieśniaków z tego powodu zasiadło na ławie oskarżonych.

Role jednak się w życiu ludzi zmieniają i w ubiegłą sobotę sekwestrator Salwa Jan sam zajął ławę oskarżonych Sądu Okręgowego w Radomiu.

Akt oskarżenia zarzuca sekwestratorowi Salwie, iż 14 marca we wsi Kacprowice, umyślnie strzelił w zbiegowisko ludzi, zadając strzałem tym ciężkie uszkodzenie ciała gospodarzowi tej wsi Stanisławowi Grochulskiemu.

Oskarżony Salwa do winy się nie przyznaje, wyjaśniając, iż strzelił tylko raz w górę, a to w obronie koniecznej i niewiadomo mu, jak został ranny ciężko Grochulski Stanisław. Swiadkowie Moskura Władysław, sołtys wsi Kacprowicze i komendant posterunku tej wsi Władysław Krawczyk zeznali, że z tłumu padły kamienie w kierunku sekwestratora Salwy, jak również okrzyki bicia sekwestratora i, że faktycznie groziło mu niebezpieczeństwo.

Prok. Dankowski w swem oskarżeniu starał się udowodnić, że oskarżony Salwa strzelił umyślnie do Grochulskiego i prosił o ukaranie Salwę.

Adw. Słupnicki wskazał na ciężką służbę sekwestratorów na wsi, gdzie narażają swe życie w obronie interesów Państwa, że w tym wypadku oskarżony działał w obronie koniecznej i dlatego prosi o uniewinnienie oskarżonego Salwę.

Sąd, uznając, że nie ma dostatecznych dowodów winy, że Salwa działał w obronie koniecznej oskarżonego całkowicie uniewinnił.

Ar.

Budujmy Szkoły Polskie zagranicą

Gminy — bez ankiet i statystyk

Prezes Rady Ministrów prof. L. Kozłowski wydał w dniu 22-im marca r. b. okólnik o odciążeniu gmin od prac, związanych z przeprowadzeniem ankiet i statystyk. W okólniku tym czytamy:

— Przeciążenie gmin pracami statystycznemi oraz odpowiedziami na ankiety, rozpisywane przez władze rządowe, zarówno centralne, jak lokalne, lub przy poparciu tych władz przez instytucje o charakterze społecznym, w wysokim stopniu utrudnia organom gminnym wykonywanie tych czynności, do których są one przedewszystkiem powołane oraz zwiększa nieproduktywnie wydatki administracyjne.

Dla radykalnego przełamania zwyczaju zasypywania gmin ankietami i statystykami zarządzam, co następuje:

Wszelkie zlecenia natury ankietowej, kierowane przez władze i urzędy centralne do władz i urzędów lokalnych, czy to z własnej inicjatywy, czy z inicjatywy instytucyj o charakterze społecznym, powinny być zaopatrywane zastrzeżeniem, że nie mogą być przekazane do wykonania gminom; to samo odnosi się do zleceń, wydawanych przez władze i urzędy bezpośrednio pp. ministrom podległe.

Ankiety, których załatwienie wymaga niezbędnie uzyskania danych od gmin, mogą być przeprowadzane jedynie za zgodą moją i p. ministra spraw wewnętrznych; w związku z tem wnioski w sprawie tego rodzaju ankiet mają być zgłaszane do p. ministra spraw wewnętrznych, który udzieli odpowiedzi po porozumieniu się ze mną. Władze i urzędy lokalne, jakoteż instytucje o charakterze społecznym zgłaszają ewentualne wnioski ankietowe do p. ministra spraw wewnętrznych za pośrednictwem właściwego ministra.

Zasady ustalone w pkt. 2 mają zastosowanie również w zakresie obciążania gmin obowiązkiem składania perjodycznych sprawozdań statystycznych i prowadzenia rozmaitych ewidencyj, rejestracyj, wykazów i t. d

Sport i turystyka

Wycieczka do Jugosławji

Legjonowe Koło Sportowe przy okręgu stołecznym Związku Legjonistów organizuje dla Legjonistów i członków ich rodzin w czerwcu, względnie we wrześniu lub październiku r b wycieczkę do Dubrownika w Jugosławji.

Wycieczka potrwa miesiąc łącznie z podróżą. Koszta pobytu wraz z podróżą bez żadnych ulg wyniosą 300 — 400 zł. od osoby, jednakże istnieją pewne możliwości otrzymania zniżek.

Zgłoszenia do wzięcia udziału w wycieczce należy nadsyłać listownie do dnia 15-go kwietnia r. b. pod adresem: Związek Legjonistów Polskich dla Legjonowego Koła Sportowego, Warszawa, ul. Piusa XI Nr. 10, z wyszczególnieniem imienia, nazwiska, dokładnego adresu oraz miesiąca dogodnego dla wycieczki.

Ognisko P.W.K. ku czci Marszałka Józefa Piłsudskiego

Dnia 23 bm. o godz. 17-ej — w sali Związku Związków Zawodowych (dawniej „Odeon") urządziły hufce szkolne i oddział pozaszkolny przy WWSP. Organizacji Przysposobienia Wojskowego Kobiet do Obrony Kraju — Uroczyste Ognisko ku czci Pierwszego Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Sala była zapełniona po brzegi. Na program złożyły się: gawęda, deklamacje okolicznościowe, śpiew i obrazek humorystyczny z życia obozowego. Wykonawcami programu byli — hufiec państw. gimn., hufiec państw. Seminarjum nauczycielskiego, WWSP., gimnazjum p. Gajl, hufiec szkoły handlowej i hufiec państw. szkoły zawod. żeńskiej.

W przerwach śpiewano piosenki legjonowe i peowiackie. Ognisko zakończono odśpiewaniem przez wszystkich „Brygady". Pozostawiło ono bardzo miłe wrażenie wśród gości i zebranych peowiaczek.

Kronika

MARZEC 27 SRODA Jana.

Dyżury Aptek

Z środy na czwartek apteka Kasprzykowskiego i Pasteckiego.

RADJO-WARSZAWA

Środa

6.30: pieśń kiedy ranne wstają zorze, 6.33: pobudka do gimnastyki, 6.36: gimnastyka, 6.50: muzyka z płyt, 7.15: dziennik poranny, 7.45: program na dz. bież., 7.50: wskazówki praktyczne, 8: audycja dla szkół, 11.57: sygnał czasu, 12: hejnał z Krakowa, 12.03: wiadomości meteorologiczne, 12.05: koncert, 12.50: chwilka kobiet, 12.55: dziennik południ., 13: koncert tria J. Dworakowskiego, 13.50: wiadom. eksp. polskim, 13.55: przegląd giełdowy, 15.45: koncert z Krakowa, 16.30: odczyt ze Lwowa, 16.45: kwadrans słynnych artystów, 17: odczyt z Krakowa, 17.15: koncert, 17.50: książka i wiedza, 18: koncert z Torunia, 18.15: wesoły sketch., 18.30: skrzynka tech., 18.40: życie artyst. i kultur. stolicy, 18.45: fragmenty muzyki, 19.07: program na dz. nast., 19.15: uprawie warzyw na własny użytek, 19.25: wiad. sport. lokalne, 19.30: wiadom. sport. ogólnopolskie, 19.35: kwadrans na altówce, 19.50: feljeton aktualny, 20: coraz prędzej, coraz weselej płyty, 20.45: dziennik wiecz., 20.55: pracujemy i żyjemy w Polsce, 21: koncert Chopinowski, 21.30: odczyt w jęz. tureckim z Krakowa, 21.40: pieśni polskie, 22: koncert reklamowy, 22.30: muzyka salonowa 23: wiadom. meteor. dla komunik. lotniczej.

Koło B. B. W. R. pracowników fabryki broni

W czwartek 28 b. m. o godz. 6 wiecz. w lokalu Rady Grodzkiej przy ul. Piłsudskiego 12, odbędzie się zebranie Koła z odczytem na temat nowej Konstytucji.

Z L. O. P. P.

Zarząd Radomskiego Obwodu L. O. P. P. podaje do wiadomości, że w dniu marca r, b. o godzinie 17 m. 30 w lokalu własnym Plac 3 go Maja 8, odbędzie się rozdanie świadectw słuchaczom kursu modelarstwa lotniczego, na którą uroczystość Zarząd zaprasza wszystkich członków L. O. P. P. Goście mile będą widziani.

Zwolnienie dyrektora rzeźni miejskiej w Radomiu

Z dniem wczorajszym został zwolniony z zajmowanego stanowiska p. Pomianowski, dyrektor rzeźni miejskiej w Radomiu. Przeciwko p. Pomianowskiemu ma być wszczęte dochodzenie prokuratorskie.

Remont gmachu starostwa

Obecnie w szybkim tempie przeprowadzony jest wewnętrzny remont gmachu starostwa.

Remont ma za zadanie przystosowanie gmachu do celu jakiemu on służy.

Choroby zakaźne

Wydział sanitarny starostwa radomskiego zarejestrował w okresie od 17 do bm. następujące wypadki chorób zakaźnych na terenie Radomia i powiatu: dur brzuszny 1, płonica 1, gruźlica (zgon 1), jaglica 1.

Wyrodna matka porzuciła swe dziecko

Nielitościwa matka skazana na 6 miesięcy więzienia

Marjanna Fituch zamieszkała w Radomiu przy ul. Wrześniowskiego borykała się ze swym losem. Miała na utrzymaniu swe maleńkie dziecko 10 cio miesięczne. Jakkolwiek starała się o zajęcie, pracy dostać nie mogła i oto postanowiła pozbawić się dziecka. 30 grudnia podczas mroźnej nocy zimowej podrzuciwszy swe dziecko niedaleko swego domu, oddaliła się. Szczęśliwie się złożyło, iż przechodnie zauważyli zawiniątko i uratowali dziecko od niechybnej śmierci. Przeprowadzone energiczne dochodzenie wykazało, iż wyrodną matką, która porzuciła swe dziecko, była Marjanna Fituch.

Wczoraj Marjanna Fituch zasiadła na ławie oskarżonych Sądu Okręgowego w Radomiu.

Oskarżona do winy się przyznała, wyjaśniając, iż skrajna nędza pchnęła ją do tego niegodnego matki czynu, dlatego prosi o uniewinnienie

Wobec przyznania się oskarżonej do winy, Sąd postanowił nie badać świadków. Prok. Dankowski popiera oskarżenie i prosi o ukaranie Marjannę Fituch. Sąd skazał Marjannę Fituch na 6 miesięcy więzienia, zawieszając jej tę karę na przeciąg 3 lat.

A. R.

Ćwiczenia oficerów i podchorążych rezerwy w 1935 r.

Minister spraw wojskowych zarządził powołanie w roku budżetowym 1935/36 na zwyczajne ćwiczenia wojskowe na całym obszarze Rzeczypospolitej oficerów rezerwy i podchorążych rezerwy w następujących korpusach osobowych: piechoty, kawalerji, artylerji, aeronautyki, saperów, łączności, żandarmerji, samochodów, taborów, uzbrojenia, sanitarnym, weterynaryjnym, intendentów i marynarki wojennej.

Oficerów rezerwy Na 6-ciotygodniowe (41 dni) ćwiczenia wojskowe: wszystkich, którzy byli objęci powołaniem na ćwiczenia w w roku budżetowym 1934/35, a ćwiczeń tych z jakichkolwiek powodów nie odbyli, promocji 1931, oraz roczników 1903 i 1906 tylko w artylerji, promocji 1933, tylko w aeronautyce, rocznik 1905 (z wyjątkiem aeronautyki), z rocznika 1902, tylko oficerów rezerwy samochodów i uzbrojenia; z roczników 1897, 1898, 1899 oficerów rezerwy taborowych na pierwsze ćwiczenia;, z roczników 1899, 1900, 1901 oficerów rezerwy służby uzbrojenia; z roczników 1895 do 1905 oficerów rezerwy intendentów; z różnych roczników, którzy otrzymają imienne karty powołania spośród oficerów rezerwy: piechoty, kawalerji oraz saperów, żandarmerji, samochodowych i marynarki wojennej. Ponadto z promocji 1932 oficerów rezerwy piechoty, kawalerji, artylerji i żandarmerji, oraz z promocji 1934 roku i roczników 1903, 1905 i 1906 oficerów rezerwy artylerji, którzy otrzymają imienne karty powołania.

Na 5-ciotygodniowe (34 dni) ćwiczenia wojskowe: z promocji 1932 r. oficerów rezerwy piechoty oraz z promocji 1931 r. oficerów rezerwy artylerji, którzy otrzymają imienne karty powołania; z promocji 1932 i 1934 oficerów rezerwy lek. med. (w korpusie ofic. sanitarn.).

Na 4-rotygodniowe (26 dni) ćwiczenia wojskowe: promocji 1934 r. na pierwsze ćwiczenia w stopniu oficerskim; promocji 1932 r. oraz roczn. 1907 i 1908 — z wyjątkiem oficerów rez. artylerji—zasadniczo na drugie ćwiczenia wojskowe; z promocji 1931 oraz roczników—1903, 1905 o 1906 tylko tych oficerów rez. artylerji, ktorzy nie zostaną powołani na 6-ciotygodniowe ćwiczenia wojskowe; z roczników 1895 do 1905 oficerów rez. intendentów i z roczników 1895 do 1903 oficerów rez. lekarzy med. tylko tych, którzy otrzymają imienne karty powołania.

Podchorążych rezerwy. Wszystkich, którzy dotychczas nie odbyli żadnego ćwiczenia z wyjątkiem podchorążych rezerwy lek. med., zakwalifikowanych do nominacji na podporuczników rezerwy na 6 tygodni (41 dni); wszystkich, którzy po odbyciu pierwszego ćwiczenia, nie zostali zakwalifikowani do nominacji na podporuczników rez. z wyjątkiem podchorążych rez. lekarzy medycyny — na 30 dni; w marynarce wojennej tych wszystkich, którzy dotychczas z jakichkolwiek powodów nie odbyli żadnego ćwiczenia, oraz tych, którzy po odbyciu pierwszego ćwiczenia nie zostali zakwalifikowani do nominacji na podporuczników rezerwy. (ISKRA).

Z Teatru

W środę dn. 27 marca oczekuje miłośników humoru, śpiewu i tańca wielka uczta artystyczna. Dziś o godzinie 8.15 wieczorem wystąpi znakomita primadonna scen stołecznych p. Helena Makowska, bohaterka wielu filmów, w otoczeniu pierwszorzędnych artystów rewjowych pp. Edwarda Bendera doskonałego śpiewaka Polskiego obok Jana Kiepury, nagrodzonego I-szą nagrodą na międzynarodowym konkursie śpiewaczym w Wiedniu, Stefana Laskowskiego świetnego komika, Zygmunta Regro, Tadeusza Zakrzewskiego, Lucyny Romanowskiej, P. Rakowieckiego, Jana Wojcieszki z baletem i innych w rewji p. t. „Za dawnych dobrych czasów" w 2 aktach 18 obrazach.

W programie najnowsze piosenki i przeboje teatrów francuskich teatrów rewjowych

Własna orkiestra i dekoracje projektowane przez P. Jawniewiczową.

Bilety na tą niebywałą rewję do nabycia w przedsprzedaży w „Orbisie".

Baj baju

Śmiech, uśmiech i zgroza

Tytuł oczywiście ściągnięty, ba, należy do zbioru feljetonów akademika Boya, ale bardzo pasuje do ponurej atmosfery psychicznej, która owładnęła teraz magistratem.

Ta obrzydliwa psychoza brzęku kajdan, defraudacji, krat więziennych umiejętnie podsycana wywiadami p. viceprezydenta wywołuje wśród pracowników miejskich nastrój przygnębiający.

Na mierzwie tej zgrozy zdarza się jednak, że wykwitnie uśmiech z gatunku „galgenhumor'u" i oto jeden z urzędników magistrackich, zresztą człowiek nieposzlakowanej uczciwości, zdenerwowany bladym strachem padłym na otaczające go twarze kolegów powiada:

„Mam dość tego! Dziś idę do prokuratora i proszę go, żeby mię zamknął odrazu. Nie mogę w tych warunkach czekać na swoją kolejkę". **Baj.**

Samobójstwo młodej dziewczyny

Pobliska Jedlnia (letnisko) była terenem dramatu, jaki rozegrał się w ubiegłą niedzielę.

Młoda, 19-letnia Barbara Slósarska popełniła po uprzedniem odbyciu spowiedzi i przyjęciu komunji samobójstwo wystrzałem z rewolweru.

Przyczyny desperackiego kroku młodej dziewczyny są nieustalone. Zachodzi jednak przypuszczenie, że podłożem samobójstwa była miłość.

Nieszczęśliwy wypadek

W dniu bm. rano o godzinie 7.30 na stacji kolejowej Bartodzieje w czasie wskakiwania do przechodzącego pociągu nr. 3171 dostał się pod koła Józef Dudek, emeryt kolejowy, zam. w Wierzbniku.

Nieszczęśliwcowi koła obcięły lewą nogę poniżej kolana, oraz zmasakrowały twarz i drugą nogę.

W groźnym stanie Dudka odwieziono do ambulatorium kolejowego.

Repertuar Kin

KINO „APOLLO" — „Malowana zasłona" oraz „Po co pracowac".

KINO „ADRIA" — „Moskiewskie Noce" oraz Tygodnik Fox'a.

KINO „CZARY" — „Cesarzowa i Ja" i „Kot w butach".

Z Polskiego Białego Krzyża

Wyniki zbiórki na nauczanie analfabetów

Dnia 28 lutego odbyło się Zebranie Zarządu Radomskiego Koła Polskiego Białego Krzyża, na którem skarbnik Koła przedstawił dotychczasowe wyniki zbiórki pieniężnej w Tygodniu Białego Krzyża na cele nauczania analfabetów-żołnierzy. **Wyniki te przedstawiają się następująco:**

Wpływy ze sprzedaży nalepek po instytucjach zł. 242,20, ze sprzedaży znaczków zł. 49,68, ze sprzedaży nalepek i znaczków przy stolikach na ulicach miasta zł. 81,20, ze sprzedaży znaczków w kinach zł. 33,62, z dancingów w Hotelu Rzymskim i cukierni Przybytniewskiego zł. 251,82, z ofiar zł. 15, ze zbiórki ulicznej zł. 301,08, od Rodziny Wojskowej — 50 proc. z dancingu zł. 61, od Państw. Fabryki Broni — dochód z Akademji zł. 109,60, za bilety wstępu na koncert w Parku Kościuszki zł. 11,70, od Rodziny Urzędniczej zł. 25, od Komitetu Rodzicielskiego przy Szkole im. Kościuszki zł. 28,71.

Razem zł. 1.210,61.

Wydatki: znaczki pocztowe, pisanie zawiadomień, plakatowanie afiszów, druk biletów, szpilki i Kwiaty zł. 40,15.

Czysty dochód zł. 1.170,46.

Zarząd Koła, stwierdzając tak wydatne poparcie całego Społeczeństwa w realizowaniu zadań PBK. składa tą drogą wszystkim instytucjom, zakładom, ofiarodawcom i organizacjom, które współdziałały w zbiórce — obywatelskie podziękowanie.

Otwarcie drugiego Kursu Wstępnego

Uniwersytetu Robotniczego im. Adama Skwarczyńskiego

W środę dnia 27 b. m. o godzinie 18 ej w sali Rady Grodzkiej B. B. W. R. przy ul. Piłsudskiego 12, nastąpi otwarcie drugiego Kursu Wstępnego Uniwersytetu Robotniczego im. Adama Skwarczyńskiego.

Wykład inauguracyjny o ideowym przewodniku Uniwersytetu Robotniczego Adamie Skwarczyńskim wygłosi p. ref. Łukasiewicz z Kielc.

Kierownictwo Kursu spoczywa w rękach pp. dyr. Suligi, prof. Bełżeckiego i Sztencla.

Ze sportu

Finał turnieju ping-ponga

Na wielkiej sali ośrodka WF w Radomiu odbył się finał turnieju ping-ponga, w którym wzięło udział 10 drużyn sportowych radomskich.

Jak już poprzednio donieśliśmy do półfinału i finału tej ciekawej imprezy sportowej zakwalifikowały się następujące drużyny: Jutrznia, Szomryja, Nordyja i OMP. Dn. 23 i 24 drużyny te walczyły o puhar przechodni „Expressu Ilustrowanego",

W półfinale walczyły drużyny:

Jutrznia-Nordyja

Walka ta skończyła się zwycięstwem Jutrzni w stosunku 3:2,

dalej walczyły

Szomryja-OMP.

W walce tej zwyciężyła Szomryja wynikiem 3:2.

Do finału zakwalifikowały się więc:

Szomryja-Jutrznia

Po bardzo ciekawej walce ostatecznym zwycięzcą turnieju została drużyna Szomryja, która też, już poraz wtóry, (w 1934 r. pierwszy raz) zdobyła puhar przechodni Expressu Ilustrowanego,

Zawody powyższe stały na bardzo wysokim poziomie. Zainteresowanie młodzieży tą imprezą wielkie

Organizacja zawodów była na wysokości zadania. **Ar,**

Miłość wśród ryb

Na środku Atlantyku znajduje się morze Sargasso, które z niejednego powodu zasługuje na zainteresowanie przyrodnika. Między innemi ciekawość wzbudzić musi osobliwa fauna morska, obfitująca w niesłychanie rzadkie i liczne odmiany ryb. Roi się tam od najrozmaitszych gatunków ryb latających, odznaczających się przepięknem pstrem ubarwieniem. W tej dziwnej okolicy żyje też odmiana znanych skądinąd ryb Guramis, którą cechuje jedyny w rybim rodzaju obyczaj namiętnych pocałunków samców i samic. Inicjatywę do tego daje samiec, który upatrzywszy sobie samicę, zbliża się ku niej, wywinąwszy wargi do gorącego pocałunku. Jeśli samica nie dość szybko zdecyduje się oddać pocałunek, wówczas mało rycerski samiec zmusza ją do tego, zadając jej dotkliwe ukąszenie. Nie wiemy dotąd, jaka jest rola biologiczna tego rybiego całowania się. Wobec tego jednak, że całują się tylko samce z samicami, przypuszczać należy, że pocałunek ten ma cóś wspólnego z miłością.

W tych samych stronach żyje inna osobliwość, tak zwana ryba śmierci. Ryba ta ma zwyczaj pływać na grzbiecie lub na boku, co zwykle ryby czynią dopiero po śmierci. Stenarchius (bo tak nazywa się ten ciekawy okaz), udaje trupa za życia i uchodzi u krajowców za zwiastuna śmierci. Ryba ta posiada inny jeszcze osobliwy zwyczaj, oto lubi ona stać w płytkiej wodzie, oparłszy się ogonem o dno i przyssawszy się pyszczkiek do powierzchni wody.

W tej pozycji trwa nieraz godzinami.

Książki nadesłane

Położenie Polaków w Czechosłowacji

Komisja Studjów nad stosunkami polsko-czeskiemi przy Polskim Instytucie Współpracy z Zagranicą opublikował memorjał p. t. „Polacy w Czechosłowacji w świetle faktów i liczb". Memorjał ukazał się w dwóch wydaniach: polskim i czeskim.

Praca powyższa opatrzona mapą rozmieszczenia Polaków w czechosłowackiej części Śląska Cieszyńskiego na podstawie urzędowych danych czeskiego spisu ludnościowego z 1 grudnia 1930 r. — jest źródłowem zobrazowaniem wszystkich dziedzin życia ludności polskiej w Czechosłowacji.

Memorjał analizuje sytuację prawną Polaków na Śląsku Cieszyńskim, metody czeskich spisów ludnościowych, porównuje wyniki ich z rezultatami wyborów gminnych, — poczem przechodzi do krytycznej oceny czeskich roczników statystycznych, oraz ich tendencyjności.

Memorjał w ustaleniu faktów i liczb opiera się wyłącznie na oficjalnych danych czeskich i na pracach czeskich uczonych. Bibljografja na ogólną ilość 16 podstawowych prac zawiera w konsekwencji 15 źródeł czeskich.

Ustalając istotny liczebny stan posiadania polskiej ludności w Czechosłowacji, memorjał poddaje krytycznej analizie sytuację polskiego szkolnictwa na czeskim Śląsku Cieszyńskim, oraz omawia upośledzenie polityczne i gospodarcze Polaków, niedomagania w dziedzinie kościoła katolickiego i ewangielickiego, sytuację prasy polskiej, życie organizacyjne Polaków i td. W końcowych wnioskach memorjał Komisji Studjów nad stosunkami polsko-czeskiemi wypowiada opinję, że „Jeśli ludność polska na czeskim Śląsku Cieszyńskim domaga się należytych jej praw, to jasne jest i zrozumiałe, że społeczeństwo polskie i prasa walce tej przygląda się z niesłabnącem zainteresowaniem, w poczuciu tej potężnej spójni narodowej, która łączy naród polski, świadomy swej roli, z braćmi, zamieszkałymi na innych państwowo terytorjach".

Złóż ofiarę na F. O. M.

Prenumerata: miesięczna zł. 3. — Konto czekowe P. K. O. Warszawa 60.650 — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.
CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrowy na 1 stronie przed tekstem 80 gr., w tekście na II, III i IV str. 60 gr., na IV str. i dalsze w tekście 60 gr., za tekstem 40 gr. Nekrologi za wiersz ... 0 gr. Komunikaty, ogłoszenia tekstowe 1 zł. za wiersz redakcyjny. Ogłoszenia drobne 20 gr. wyraz, dla poszukujących pracy 10 gr. Ogłoszenia zagraniczne o 50% drożej. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu i miejsca ogłoszeń.

Redaktor odp.: LUDOMIR SZERSZENOWICZ — Wydawca — Spółdzielnia wydawnicza spółdz. z odp. udział.

Druk Zakł. Druk.-Lit. „J. K. Trzebiński" — Radom, Żeromskiego 28.